Nr. 122 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 29 Maja 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

N   A REFORMA

...chodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co ... otę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Na drodze do likwidacji ustroju sowieckiego w Rosji

Kraków, 27 maja.

W ostatnim czasie **zaszły w Rosji wydarzenia**, z których zdaje się wynikać, iż w polityce sowietów tak zagranicznej jak i wewnętrznej dokonuje się pewien znamienny zwrot. — Przedewszystkiem odbył się **kongres rad unji**, na którym najwybitniejsi sowieccy mężowie stanu wystąpili z programowemi enuncjacjami, dotyczącemi całokształtu życia państwowego republik sowieckich. Dla nas jest jednak **ważniejszem to**, co mówiono na ostatniem posiedzeniu **komitetu wykonawczego rosyjskiej partji komunistycznej, tej właściwej siły rządzącej dzisiaj Rosją**. Najbardziej charakterystycznem dla obecnej sytuacji w Rosji było przemówienie **Zinowiewa.**

Oświadczył on, że komuniści muszą walczyć obecnie **na dwóch frontach wewnętrznych: przemysł i rolnictwo i na dwu frontach zewnętrznych**, t. j. wschód i zachód. Zinowiew podkreślił z naciskiem, że **rozstrzygającym frontem wewnętrznym jest rolnictwo, na zewnątrz zaś decyzja padnie na wschodzie.** Na zachodzie **przeciwnik ma przewagę i trzecia międzynarodówka musi się cofać na umocnione pozycje**, na **wschodzie** natomiast sytuacja jest **pomyślną.**

* * *

W tem oświadczeniu zawiera się **całe credo polityczne bolszewizmu w chwili obecnej i program akcji na przyszłość.** Wojujący komunizm próbuje stosować w myśl wskazań Lenina **taktykę nabierania oddechu** »pieredyszki«; pragnie umacniać socjalistyczny nastrój w Rosji i utrzymać go aż do wybuchu oczekiwanej rewolucji światowej.

Bolszewicy czują jednak, że **wpływy ich słabną, że zwęża się podstawa, na której opierają się ich rządy**; zbiera ich lęk przed wzmagającym się **oporem masy chłopskiej.** Dyktatura proletarjatu a raczej **dyktatura partji komunistycznej może w najlepszym razie liczyć tylko na 400—500.000 swych członków i na około 3 miljony robotników fabrycznych i miejskich.** I trudno przypuszczać, żeby grupa ta mogła przez dłuższy czas rządzić 130 miljonami ludności. Stąd też wypływa ten **nagły zwrot w kierunku wsi, ten pochód na zdobycie chłopa.**

Praca jednak komunistów na tem polu idzie **bardzo opornie** i nie rokuje większych rezultatów. Chłop rosyjski, jak każdy zresztą posiadacz ziemi, **nigdy nie pogodzi się z systemem komunistycznym,** nigdy nie zgodzi się na to, ażeby posiadał tylko na 9 lat prawo korzystania z przyznanego mu kawałka ziemi. Chłop pragnie być wyłącznym, jedynym i bezwzględnym właścicielem swego majątku. I jeżeli chłopstwo rosyjskie nie występuje jeszcze masowo przeciwko władzy sowietów, to powodem tego jest **obawa przed restauracją i powrotem dawnych właścicieli.** Obawa ta jednak z czasem maleje, a w miarę tego potężnieje opór.

Świadomość swej potęgi wzrasta wśród chłopów i zmusza rządzące sfery sowieckie do **ciągłych ustępstw i kompromisów, które zniekształcają teorję komunistyczną** i powoli, lecz systematycznie **rozwalają program społeczny leninizmu.** Pozatem oddziaływują radykalnie na **zmianę stosunków po miastach i w przemyśle. Powrót do »Nepu« świadczy, że likwidacja etatyzmu przemysłowego już się rozpoczęła** i musi w dalszym rozwoju doprowadzić do przywrócenia w życiu zasad **gospodarki prywatnej.**

Z tych też powodów wszystkie środki stosowane dziś przez rząd sowiecki, muszą mieć z konieczności charakter **tylko dorywczy**, są paljatywami, **obliczonymi na zwłokę.**

Musi jednak nadejść chwila, kiedy bolszewizm stanie przed **zasadniczym dylematem** rozstrzygającym o jego istnieniu: **albo zdecyduje się na dalsze ustępstwa,** które odbiorą mu jego rewolucyjny charakter, **albo spróbuje się opierać, a wówczas zostanie zmieciony przez żywiołowy ruch chłopski.** Tak czy owak jednak losy ustroju komunistycznego w Rosji zdają się być przesądzone.

Rewolucja rosyjska pod względem społecznym **przekroczyła już swoje apogeum i zmierza zwolna lecz pewnie ku zupełnej likwidacji.** Po Rosji carskiej i robotniczo-komunistycznej na widownię dziejową **wkracza Rosja chłopska.**

Nietykalność zachodniej granicy Polski ma poręczyć Anglja

Czego domaga się Briand od Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 27 maja. »Westminster Gazette« ogłasza treść noty francuskiej do Anglji w sprawie paktu gwarancyjnego. Briand stawia w niej żądania: 1) **Nietykalność zachodniej granicy polskiej ma być zagwarantowana.** 2) Niemcy zobowiązane będą jako członek Ligi Narodów do przepuszczenia przez **swe terytorjum wojska, broni i amunicji, jeżeli Polska będzie zagrożona przez państwo trzecie.** Nietykalność granicy **polskiej poręczy Anglja.**

Publiczne wykonanie wyroku na zamachowców w Sofji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Sofja, 27 maja. Dziś rano **zostali powieszeni publicznie główni sprawcy zbrodniczego zamachu w katedrze sofijskiej, t. j. Fridman, Zadgórski i Koew.**

Możliwość naczelnego dowództwa francuskiego nad armją francuską i hiszpańską w Maroku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 27 maja. Z Madrytu donoszą, że układ **zawarty** przez Malvyego [illegible] się do trzech punktów: 1) koncentryczny atak przeciw powstańcom od wybrzeża, 2) rozszerzenie granicy lotniczej dla samolotów francuskich **na obszar hiszpański w wypadku potrzeby,** 3) możliwość objęcia **naczelnego dowództwa przez generała francuskiego nad wojskami Francji i Hiszpanji.** Malvy układ zapoczątkował. Dalsze rokowania nastąpią w drodze dyplomatycznej.

Paryż, 27 maja (PAT). Wedle doniesień z Tangeru Abd-el- Kerim rokazał szczepom Kabylów w hiszpańskiej strefie zachodniej wystawienie **nowej armji w sile 4.000 ludzi.** Z wojsk Abd-el-[illegible] jedna grupa skoncentrowana jest na obszarze Beni Adana w okręgu Tetuan, druga grupa pod Fondik, trzecia pod Kael Kedir.

Wedle opowiadań tubylców, którzy przybyli do Tangeru, na całym obszarze, zamieszkałym przez Riffenów, zapanowała **klęska głodu.** — Kwintal jęczmienia kosztuje do 100 pesetów hiszpańskich. Stan umysłów wśród krajowców jest coraz bardziej **nieprzychylny dla dalszego prowadzenia wojny przeciwko Francji.** Abd-el-Kerim wobec tego teroryzuje ludność, zdradzającą chwiejną postawę.

Amundsen nie daje znaku życia

»N. Fr. Presse« donosi z Kopenhagi pod datą 26 bm.: Ponieważ nie nadeszła jeszcze żadna wiadomość od Amundsena, szef lotnictwa duńskiego p. Koch oświadczył, że Amundsen prawdopodobnie **musiał kilka razy lądować oraz musiał odbyć dłuższe marsze pieszo, zanim dotarł do bieguna północnego.**

Ten sam dziennik donosi z Nowego Jorku: Urzędnicy marynarki donoszą, że **ekspedycja pomocnicza dla Amundsena wyruszy w drogę natychmiast,** jeżeli rząd norweski zwróci się w tej kwestji do Stanów Zjednoczonych. Sądzą, że Norwegja to uczyni, jeżeli w przeciągu kilku dni nie nadejdzie wiadomość od Amundsena. Stany Zjednoczone wyślą natychmiast statek »Patoka« do Grenlandji, któryby mógłby podróż tę odbyć w przeciągu 15 dni.

Na biegunie śnieg i burza

Oslo, 17 maja (AW). Norweskie stacje meteorologiczne donoszą, że w okolicy bieguna północnego panuje burza, która trwać będzie przez dłuższy **czas. Burza zmusi Amundsena do powrotu,** jeżeli tylko będzie mógł to uczynić. Od wczoraj powyżej 87 stopnia szerokości geograficznej **pada gęsty śnieg.** Dzienniki norweskie donoszą, że marynarka amerykańska gotowa jest pośpieszyć z pomocą Amundsenowi, jednakże oczekuje decyzji rządu norweskiego.

Amundsen pozostał na biegunie

Berlin, 27 maja (AW). Wedle informacyj tutejszych dzienników, **dotychczas niema żadnych wiadomości o Amundsenie. Cztery okręty krążą na jego domniemanej drodze powrotnej,** pragnąc pośpieszyć z pomocą w razie potrzeby. Do tej pory wiadomości, dostarczane przez dzienniki amerykańskie, **okazały się fałszywemi.** Nansen ciągle utrzymuje, że niepokój o Amundsena jest nieuzasadniony. Amundsen **pozostał na biegunie północnym,** aby dokonać dokładnych pomiarów.

Amundsen nie może powrócić przed upływem tygodnia

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 27 maja. Doniesienia ze stolicy norwesekiej w dalszym ciągu są nastrojone optymistycznie. Szef lotnictwa duńskiego Koch oświadczył, że **Amundsen nie może powrócić wcześniej, jak za tydzień, o ile chce przeprowadzić wszystkie potrzebne obserwacje.**

Optymistyczna opinja

Z Nowego Jorku donoszą: Do tej chwili niema jeszcze żadnej wiadomości o Amundsenie. Sądzą tu, że Amundsen prawdopodobnie wykorzystuje pomyślną pogodę w okolicach bieguna, mimo, że stacje meteorologiczne donoszą o niepogodzie i usiłuje dotrzeć najbliżej punktu biegunowego. Przyjaciele Amundsena twierdzą, że gdy on raz swój cel osiągnął, nie tak rychło zdecyduje się na powrót. Uda on się w drogę powrotną dopiero wówczas, gdy dokona wszystkich badań. Również przyjaciele jego sądzą, że Amundsen obecnie odpoczywa po trudach.

Wyprawy ratunkowe po Amundsena wyruszą z Ameryki i Anglji

Waszyngton, 27 maja (PAT). Prezydent Coolidge nie zdecydował się jeszcze, **czy nadszedł już czas na wysłanie ekspedycji ratunkowej za Amundsenem.** W każdym razie prezydent Coolidge **wyraził gotowość wysłania Amundsenowi na pomoc dwóch amerykańskich okrętów powietrznych** »**Shenandoah**« i »**Los Angelos**«, jeżeli zgodzi się na to rząd norweski. Jako warunek stawia prezydent Coolidge, że znawcy orzekną, czy podróż taka jest wykonalna. Na wszelki wypadek **opracowywane są już projekty takiej podróży.** Przygotowania do podróży obu okrętów muszą potrwać najmniej tydzień.

Londyn, 27 maja. Badacz okolic polarnych, **Algarson,** którego okręt powietrzny »Island« znajduje się w Liverpoolu, **przygotowuje pośpiesznie swój okręt do odlotu do bieguna północnego, aby przyjść z pomocą Amundsenowi. Algarson jest współzawodnikiem Amundsena,** lecz w przeciwieństwie do Amundsena sądzi, że balon sterowy nadaje się lepiej od samolotu do wyprawy do bieguna.

Z Sejmu

Warszawa, 27 maja. Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu przystąpiono do sprawy rozpatrzenia sprawozdania komisji skarbowej o [illegible] **Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesyj monopolowych.** W głosowaniu przez drzwi 128 głosami przeciw 69 **postanowiono sprawozdanie komisji wysłuchać i sprawę ostatecznie załatwić.** Z kolei Izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy, **zmieniającej rozporządzenie o przerachowaniu pożyczek państwowych i po przemówieniach pos. Hausnera,** którego przemówienie trwało przeszło godzinę, **Rzepeckiego, Moraczewskiego, oraz wicemin. Kornickiego przyjęto ustawę** w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu. Przyjęto przytem poprawkę, iż ustawa odnosi się także do tych, **którzy korzystali z zastawu pożyczek państwowych w instytucjach tak państwowych, jak i prywatnych,** o ile pożyczki te zostały spłacone do 1 kwietnia 1921 roku. Przeredagowano dalej artykuł 9, który brzmi obecnie następująco: Pierwonabywcy obligacyj skonwertowanych uzyskują **od r. 1926 prawo płacenia temi obligacjami przy zakupie gruntów państwowych,** oraz prawo składania ich jako wadja i kaucje przy umowach i licytacjach rządowych. Następnie Izba przyjęła rezolucję, wzywającą rząd, ażeby przez starostwa, urzędy gminne i magistraty, ogłosił dokładnie termin, w którym będą przyjmowane zgłoszenia dodatkowe konwersji pożyczek państwowych.

Po załatwieniu tej sprawy Sejm przystąpił do załatwienia sprawozdania komisji o wnioskach, domagających się wyrównania **emigrantom amerykańskim krzywd i strat, które ponieśli przez stosowanie rozporządzenia Prezydenta o przerachowaniu zobowiązań przedwojennych i wojennych.**

Projekt ustawy wprowadza te zmiany, że wkładki włożone przez marzec 1923 roku oblicza się na 20 proc. szkody poniesionej według skali paragrafu 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, co dotyczy ogółu wkładek.

Natomiast wkładki, będące własnością mas spadkowych, depozyta sieroce jakoteż wkładki pochodzące z przerachowania walut zagranicznych na marki polskie, będą przerachowane wyżej, mianowicie na 50 proc. sumy obliczanej według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach referenta pos. **Sichy** oraz pos. **Moraczewskiego, Dziducha i pos. Frostiga** (Koło żydowskie), który również wygłosił obstrukcyjne, godzinne przemówienie, dyskusję odroczono. Wkońcu **odesłano do komisji**

JANUSZ STĘPOWSKI

Sto djabłów i jeden paszport

(Historja zupełnie prawdziwa).

(Ciąg dalszy). 3

Kwiczoł z odpisem metryki wrócił na policję. Ale gdzie tam!... Kazano mu następnie przynieść świadectwo przynależności z magistratu. Profesor wyprał zakrwawioną chustkę pod pierwszą pompą dorożkarską, zrobił sobie z niej kompres na głowę, westchnął trzy razy, pomyślał o ukochanym domu i powlókł się wśród skwaru dnia do magistratu. Trzeba wiedzieć, że w magistracie jest pewna przeklęta ubikacja z ogromnemi szufladami, która dlatego nazywa się katastrem, aby nie wszyscy odrazu dowiedzieli się, ile niebezpieczeństw gotuje temu, który jej progi przejdzie.

— Proszę o świadectwo przynależności! — rzekł tam dość wyraźnie Kwiczoł.

Jakiś chudy pan wstał z krzesła, chrupnął kościami, otworzył z magistracką szybkością 28 szuflad i 16 szufladek, wreszcie oświadczył, co było zresztą z góry do przewidzenia:

— Niema pana w żadnej szufladzie!

— Ależ ja żyję w Krakowie, — chwała Bogu — 22 lata!... — rzekł obrażony profesor.

— Nic panu nie poradzę. Najwyżej może pan na nowo wypełnić blankiet!

— Oto napisałem już! — powiedział po chwili Kwiczoł. Chudy pan magistracki odezwał się od jakiegoś biurka, jeszcze raz chrupnął kośćiami, zanim wrzasnął:

— Jeszcze pan tu czegoś chce!... Jeszcze panu jest mało!... Nie wie pan niby, że z tym blankietem trzeba iść do dziennika podawczego, gdzie pan zapłaci za niego dwa złote!...

Z dziennika podawczego odesłano Kwiczoła na I. piętro, skąd go znów wysłano na II. — Wreszcie ktoś, — przyznać trzeba — bardzo odważny, napisał, że Kwiczoł jest mieszkańcem Krakowa i że jest nawet profesorem gimnazjum i mimo złamanego życia posiada żonę i spłodził już 6-cioro dzieci. Za to wszystko zapłacił jeszcze 2 złote. Natomiast zupełnie źle było — z podpisem. Jest też w magistracie niesamowicie wytapetowany pokój, gdzie cykają stare zegary i gdzie na suto wymoszczonym fotelu siedzi od wielu — wielu — lat, sam starszy radca magistracki. Ponieważ jedyną jego funkcją jest — podpisywanie — nie czyni tego z ochotą, lecz przeciwnie stara się w swej zatwardziałości zatruć duszę każdemu mieszkańcowi miasta, któremu pech kazał go o coś prosić, aby choć trochę upodobnić ją do atmosfery swego pokoju. Tak groźnym jest ów starszy radca magistracki...

Dopiero, gdy Kwiczoł się rozpłakał, zdecydował się podpisać nieszczęsny arkusz papieru.

Wrócił tedy Kwiczoł do domu i sapał ze zmęczenia. Sapała w pasji szewskiej jego prześwietna połowica pani Eufemja i trzech jego synów: Jaś, Staś i Ignaś. Ci sapali raczej w gorączce. Trzeba wiedzieć, że najstarszy z nich, to znaczy Ignaś, był już jedną nogą na tamtym świecie i codzień majaczył o piękności Riviery...

Tymczasem na drugi dzień Kwiczoł zamiast paszportu — dostał w policji jeszcze jedną odprawę. Kazano mu przynieść poświadczenie, że nie zalega z podatkami. Profesor po ciągłych atakach rozpaczy stał się jak wąż chytry i gibki. Zakupił za 100 złotych stempli u braci Hildów przy ul. Karmelickiej. To go uratowało!... Ile stempli kazano mu przybić na owe jeszcze jedno wśród tylu, — świadectwo — tegoby jednak dokładnie nikomu nie mógł powiedzieć. Nawet mnie!...

Na trzeci dzień rzeźki, odmłodzony ucałował jeszcze raz żonę i dziatwę, kazał się wszystkim spakować do drogi a sam pomaszerował do gmachu policji na Zacisze, niczem drugi Jednowski jako Juljusz Cezar... Po śmierć... albo po paszport!

Odesłano go tam zaraz do pana z czerwoną kredką (jakaś b. gruba figura), który go przyjął tak serdecznie, jakby się już przedtem znali z kryminału.

— A to pan? Słyszałem!... pan Kwiczoł...

— Tak, to ja! — odrzekł dowcipnie profesor, wachlując kokieteryjnie spoconą twarz słomianym kapeluszem.

— Nawet pan mi zrobił łaskawie spis załączników...

— Tak, dla lepszej orjentacji...

— A jak tam z wojskiem?

Kwiczoł wydął wargi wzgardliwie. Ustawy wojskowe obowiązywały petentów paszportowych w wieku 21—28 lat. W żadnym urzędzie nie czuł się tak wyśmienicie, jak tu w policji. Przywykł. Znał tu każdą cegłę. — Uśmiechnął się szczęśliwie jak nowonarodzone dziecię i odparł niedbale:

— Hm! mam przecież lat 39 i jestem rezerwowym oficerem...

Urzędnik z czerwoną kredką już miał odłożyć plik jego papierów »do szybkiego załatwienia«, gdy usłyszawszy słowa profesora, zatrzymał rękę w połowie drogi.

— A tak? — rzekł — to pan musi jeszcze otrzymać z P. K. U. pozwolenie na wyjazd! To mała formalność! Głupstewko!... Zrobią tam tylko odpis z pańskiego świadectwa lekarskiego!...

W Kwiczoła uderzył jasny grom. A więc jeszcze nie koniec... Spojrzał na zegarek: jedenasta! Jego dziatki i żona zapewne teraz z pod kołder wyściubiają rozkoszne noski w stronę drzwi. Dodało mu to nieco sił.

— A no trudno! — szepnął i — i pomaszerował dość ochoczo, jak za dawnych lat nucąc nie wiadomo poco: »Wojenko — wojenko — cóżeś ty za pani...«

Oj Kwiczole! Mój poczciwy profesorze! Choć siedziałeś latami w gimnazjum, nie byłeś jeszcze nigdy w takiem piekle jak P. K. U.

W ciasnym pokoiku kłębiło się mrowisko czarne, gęste i lepkie. Rwetes i proszalne skamlenia uderzały raz po razu o powałę. — Pchano się do kapitana, który stał wyniośle w progu swej kancelarji.

Docisnął się wreszcie profesor i jako rezerwowy oficer pozwolił sobie uścisnąć z współczuciem rękę kapitańską. Ten go wysłuchał i oświadczył:

— W takim razie niech pan złoży podanie do P. K. U. ze stemplem za dwa złote. Na każdy załącznik wystarczy stempel za 40 groszy, a proszę przyjść tu za 8—10 dni!...

— Boże wielki! — stęknął Kwiczoł rozpaczliwie. — Moja żona i dzieci!.. Czy ja aby tego doczekam!

Lecz tak jak się należało, złożył wkrótce podanie ze wszystkiemi załącznikami. Dał nawet na mszę świętą, byle tylko nie zginęły...

Tak minęło nowych dni czternaście.

Podczas tych dwóch tygodni nie przydarzyło się nic ważniejszego prócz tego, że Ignaś stanął drugą nogą na tamtym świecie, to znaczy, całkiem poprostu — umarł. Teraz na Rivierą niebieską wybierał się najwyraźniej Staś. Żona Kwiczoła okładała sobie daremnie lodem zbolałe serce a sam profesor dostał dwa razy wybuchu krwi. Poza tem nic ważniejszego nie przydarzyło się przez tych 14 dni w domu — trzeba tu nawiasem dodać — całkowicie spakowanym do wyjazdu do Włoch.

Poszedł w oznaczonym czasie biedny pan profesor Kwiczoł do onego piekła P. K. U., spotkał przy jakimś biurku starszego sierżanta i zapytał — jak mógł najpotulniej — jak jego sprawa stoi. Starszy sierżant zastanowił się chwilę i odrzekł:

— Taż to przecie wczoraj odeszło do D. O. K.! Niech pan przyjdzie za 10 dni!...

(Dok. nast.)

wniosek pos. Kwiatkowskiego (Ch. D.) **w sprawie układu, zawartego w Paryżu przez przedstawicieli P. P. S. w sprawie organizacji wychodźtwa polskiego do Francji,** oraz pos. Rudzińskiego (Wyzwolenie) **o wezwanie rządu do złożenia wyjaśnień Sejmowi w sprawie sum wypłaconych tytułem renumeracyj przedświątecznych urzędnikom państwowym i w sprawie norm przy tem stosowanych.**

Wniosek posła **Polakiewicza** (Kl. lud. PSL) aby sprawa koncesji weszła na porządek dzienny zaraz po pierwszem czytaniu, po dyskusji formalnej, w czasie której posłowie **Thon i Hausner** w imieniu koła żydowskiego prosili, aby sprawa ta weszła na porządek dzienny w następną środę, upadł, natomiast Izba oświadczyła się za propozycją marszałka, ażeby sprawa koncesji znalazła się na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia, jako punkt 11.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popołudniu.

Pożyczka dla Polski nie była celem podróży p. Zimmermanna

Warszawa, 27 maja (PAT). W związku z przyjazdem do Warszawy dr Zimmermanna rozeszła się zanotowana w prasie pogłoska, jakoby przyjazd komisarza Ligi Narodów związany był z projektem pożyczki dla Polski. Ministerstwo skarbu komunikuje, że **podczas pobytu dr Zimmermanna** w Warszawie **sprawa pożyczki za pośrednictwem Ligi Narodów poruszana nie była.**

Wizyta Benesza w Wiedniu znowu odwołana

Wiedeń, 27 maja (PAT). **Zapowiedziana na koniec tego miesiąca wizyta min. Benesza w Wiedniu, nie dojdzie do skutku.**

Jak z innych źródeł donoszą, przyjazd ministra Benesza został ostatecznie odwołany z powodu **pogróżek nacjonalistów niemieckich,** którzy podczas pobytu czeskiego ministra w Wiedniu **zamierzali urządzić szereg manifestacyj.**

Psychoza samobójstw w armji niemieckiej

Berlin, 27 maja (PAT). Komisja główna Reichstagu zajęła się sprawą samobójstw w armji niemieckiej. Komisja ta stwierdziła, że w r. 1923 **popełniło samobójstwo 127 żołnierzy, przyczem 4 padło ofiarą złego traktowania ze strony przełożonych.** W r. 1924 popełniło samobójstwo **2 oficerów, 60 podoficerów, 98 szeregowych, razem 160 osób.** Mowca opozycyjny widzi w tych cyfrach dowód nienormalnego stanu rzeczy w armji niemieckiej. Minister Reichswehry oświadczył, że przychyli się do projektu opozycji, w myśl którego każdy wypadek samobójstwa w armji musi być **badany przez specjalną komisję w udziałem przedstawiciela parlamentu.** Następnie minister zapowiedział rewizję obecnego kodeksu wojskowego, którego surowość nie była bez wpływu na liczbę samobójstw.

Średniowieczne tortury w Rosji sowieckiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Kijów, 27 maja. W miejscowości Szkurance na Ukrainie aresztowano prezesa miejscowego sowietu, który nie mogąc wydobyć od aresztowanego wieśniaka pożądanych zeznań, **torturował go w okrutny sposób, paląc żywcem na roznieconym w podwórzu ognisku.** Władze bolszewickie chciały zbrodnię tę zataić, skoro jednak stała się zbyt głośną **musiano aresztować dygnitarza sowieckiego.**

Sprzedaż carskich klejnotów koronnych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 27 maja. Komisarjat finansowy na posiedzeniu swem zadecydował, ze względu na brak gotówki **sprzedaż wielkiego brylantu Orłów i innych klejnotów koronnych carskich,** znajdujących się obecnie za granicą. Wartość tych klejnotów ma wynosić 300 miljonów rubli.

Jak się robi reklamę Zakopanemu

Tyle się pisze teraz o konieczności obrony naszych uzdrowisk przed zagranicznemi miejscowościami, w tak gwałtowny sposób rząd przychodzi krajowym letniskom z pomocą przez paszportowe utrudnienia, że mogłoby się zdawać, iż przynajmniej najbardziej krytykowane Zakopane rozpocznie szeroką akcję propagandową i nie założy rąk, licząc jedynie na poparcie z góry. Tymczasem u nas inaczej, inaczej... Dwa przykłady wyświetlą sprawę.

Nakładem „Bibljoteki Polskiej" wyszedł przed kilku tygodniami ilustrowany przewodnik „Zdrojowiska i uzdrowiska polskie". Wydawnictwo i zewnętrznie jest dobre, a treść dowodzi, że redakcja sumiennie pojęła swoje obowiązki. W tej pierwszej części uwzględniono koło 70 naszych letnisk, uzdrowisk i zdrojowisk, począwszy od najmniejszych, o których dowiaduje się publiczność bogdaj czy nie pierwszy raz właśnie z tego przewodnika, skończywszy na powszechnie znanych.

Z większych miejscowości zdrojowisku w Busku poświęcono stron 25, Ciechocinkowi 19, Druskienikom 9, Iwoniczowi 9, Krynicy 15 itd. Szukamy mniejszych uzdrowisk. Krościenko obejmuje przeszło 2 strony, Muszyna 2, Żegiestów 5. Reszty cyfr nie podaję, to wystarcza.

Z zainteresowaniem szukamy letnisk na Podhalu. Szczawnica dobrze reprezentowana. Poronin aż dwa zdania. Bukowina — nie więcej. No, a **Zakopane?** Patrzymy i nie wierzymy oczom. Na str. 181 czytamy dosłownie:

„Zakopane, stacja klimatyczna górska, czynna cały rok, pow. Nowy Targ, woj. krakowskie".

Aż tyle! Co to znaczy? Czyż bogata literatura o Tatrach, Podhalu i Zakopanem była nieznana redakcji „Przewodnika"? Rozwiązanie zagadki po cierpliwem dochodzeniu do źródła, znaleźliśmy w „Przedmowie". Istotnie nie redakcja winna. Wyraźnie bowiem zaznacza: „Szerzej omówione są tylko te uzdrowiska, **które nadesłały opisy na rozesłany kwestjonarjusz".** Więc żadna władza w Zakopanem, mająca do rozporządzenia i siły biurowe i fundusze, gdyby komuś specjalnie powierzyć chciała opracowanie odpowiedzi, nie zdobyła się na danie informacyj? Czyja to powinność: gminy, czy komisji klimatycznej i kto za to ponosi odpowiedzialność?

Pocieszmy się. Nie jedno Zakopane tak starannie jest opracowane. Ot taki Truskawiec. Tam również nikomu się nie śniło fatygować.

Przykład drugi. W tych dniach wyjeżdża do Paryża na koszt Komitetu polskiego działu na wystawie sztuk dekoracyjnych grupa górali z muzyką. Komitet chce pokazać Paryżowi różne polskie osobliwości etnograficzne, więc podobno obok tańców góralskich także krakowskie itd.

Wśród ludzi organizujących wyjazd, czy też pomagających należytemu wystąpieniu tej „reprezentacji" Podhala, powstaje myśl, że Komitetowi paryskiemu trzeba ulżyć w wydatkach, że Zakopane powinno się również przyczynić do wysłania swoich obywateli i że taki wyjazd jest znakomitą sposobnością do reklamowania uzdrowiska i Tatr. Idzie o kilkaset złotych na wydrukowanie programów w języku francuskim i angielskim w wykwintnej formie, na doborowym papierze z dwoma ilustracjami. Tekst miał omówić znaczenie Tatr i Podhala dla Polski, zwrócić uwagę na moment etnograficzny, zaakcentować sprawę wejścia gwary góralskiej do literatury, scharakteryzować szczep, jego tańce, strój, muzykę, nie pomijając sposobności przypomnienia, że Paderewski i Szymanowski żywo się nią interesowali. Cała jedna strona miała być specjalnie poświęcona Zakopanemu, jako stacji klimatycznej i uzdrowiskowej.

W imieniu wyjeżdżających wnosi podanie do Tymczasowej Komisji Klimatycznej o subwencję dyrekcja Muzeum Tatrzańskiego, zainteresowana zarówno w organizacji, jak i dopilnowaniu etnograficznych wartości, jakie górale mogą Paryżowi pokazać. Przewodniczący Komisji przyrzeka udzielić zasiłku z działu wydatków na propagandę, nawet o 100 złotych więcej, niż proszono. Na nieszczęście wyjeżdża jednak na urlop, a podanie idzie do zaopinjowania okólnikiem do członków Komisji. Efekt niezwykły. **Na kilku głosujących tylko dwóch oświadcza się „za",** a to jeden góral i jeden właściciel zakładu krawieckiego, reszta t.j. przedstawiciele inteligencji i jeden góral **„przeciw".**

Tak się robi u nas reklamę, a potem „Głos Zakopiański" miota się, że prasa zwalcza tę „byłą letnią stolicę Polski", jak ją złośliwie nazwał jeden z miejscowych przyjaciół Zakopanego.

Sam.

Czterdziestolecie Sokoła krakowskiego

Właściwy obchód 40-lecia Sokoła krakowskiego odbędzie się dnia 31 maja i 1 czerwca br. Uczestnicy oczekiwani w dniu 31 maja rano lub w południe. Zbiórka w gmachu Sokoła przy ul. Wolskiej, gdzie komisja kwaterunkowa wyznaczy noclegi i przyjmie zgłoszenia na wspólny obiad. Z uroczystością połączone będą **zawody lekkoatletyczne oraz ćwiczenia drużyn polowych** na stadjonie wojskowym (Małe Błonia), które rozpoczną się w niedzielę dnia 31 maja po południu. Informacyj szczegółowych udziela kancelarja Sokoła.

Dnia 1 czerwca o godz. 10 rano cicha msza św. w jednym z kościołów krakowskich, w której wezmą udział delegacje towarzystw sokolich. Tegoż dnia między godz. 6 a 9 rano odbywać się będą w dalszym ciągu na stadjonie wojskowym zawody. O godz. 12 w południe odbędzie się w Sokole Akademja dla **wręczenia nagród zwycięzcom** w zawodach oraz dla uczczenia jubilatów Sokoła krakowskiego, poczem odbędzie się wspólny obiad na boisku Sokoła lub w razie deszczu w dolnej sali Sokoła.

Ze względu na domowy charakter uroczystości zaproszenia wysyłane będą tylko do jubilatów i b. członków grona nauczycielskiego.

Uczestnicy organizacyj członków czynnych winni zjawić się w Sokole przed 31 maja celem otrzymania rozkazów.

W przeddzień uroczystości krakowskiej odbędą się koncentryczne biegi sztafetowe do gniazd w Bochni, Zakopanem i Wadowicach, skąd następnie do siedziby dzielnicy, do Krakowa, przesłane będą sztafety z życzeniami dla jubilatów.

Wydział Sokoła wzywa wszystkich druhów do składki na dar honorowy ku uczczeniu zasług jubilata-uczestnika, druha Rucińskiego.

KRONIKA

Kraków, 27 maja.

Konferencja biskupów polskich

We wtorek rano rozpoczęły się w Warszawie obrady konferencji biskupów polskich. W obradach bierze udział 37 biskupów, kardynałowie Kakowski i Dalbor, nuncjusz papieski Lauri, a także trzech biskupów obrządku grecko-katolickiego z metropolitą Szeptyckim na czele. Obrady potrwają trzy dni i dotyczyć będą wprowadzenia w życie konkordatu oraz podziału diecezyj.

Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu

P. A. T. donosi z Paryża pod datą dzisiejszą: Pawilon polski na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej, który zwiedził wczoraj prezydent republiki Doumergue, **został dziś oficjalnie** otwarty przez ambasadora Chłapowskiego w obecności komisarza generalnego wystawy Ferdynanda Davida, dyrektora sztuk pięknych Pawła Leona, komisarza sekcji polskiej Grzegorza Warchałowskiego, personalu ambasady oraz wielu osobistości ze świata literackiego i artystycznego, wreszcie wybitnych przedstawicieli kolonji polskiej. Przemówienia wygłosili Grzegorz Warchałowski, Ferdynand David oraz ambasador Chłapowski, który w imieniu rządu Rzpltej polskiej ogłosił, że pawilon jest otwarty. Górale, którzy przybyli specjalnie wraz z muzyką wywołali ogólny podziw swemi malowniczemi strojami oraz tańcami, które cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Przeniesienie popiołów marsz. Frencha do Westminsteru

P. A. T. donosi z Londynu:

Urna z popiołami marszałka Frencha spoczywała przez całą noc w kaplicy koszar Wellingtona. Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste przewiezienie popiołów do opactwa Westminsterskiego. W uroczystym pochodzie wzięli udział lord Haig, który reprezentował króla, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele armji i marynarki oraz wielotysięczne tłumy publiczności. Wśród reprezentacyj wojskowych ogólną uwagę zwracał oddział belgijskich grenadjerów gwardji, oraz oddział francuski. Francję reprezentował marsz. Joffre, Belgję Beinhaim.

Jak z Warszawy donoszą, wobec zgonu marszałka Frencha, minister spraw wojskowych przesłał na ręce brytyjskiego ministra wojny Worthingtona Evansa depesze, w której wyraził w imieniu armji polskiej ubolewanie z powodu straty, jaką poniosła armja brytyjska w śmierci marszałka bohatera wielkiej wojny. W odpowiedzi min. Worthington Evans wysłał depeszę, w której dziękuje ministrowi spraw wojskowych w imieniu swoim oraz brytyjskiej rady wojennej za przesłane wyrazy ubolewania, wysoko ceniąc sympatje armji polskiej.

Kara śmierci na powstańców

Jak donoszą z **Diarbekir,** tamtejszy sąd wojenny **skazał na śmierć pięciu członków powstańczej organizacji Sartów,** współdziałających z przywódcami ostatniego powstania w Kurdystanie.

Z Angory donoszą: Trybunał sądowy skazał na karę śmierci byłego senatora Kurdystanu Abdul Kadra, jego syna i sekretarza, za branie udziału w spisku, mającym na celu uniezależnienie Kurdystanu.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO W OKRĘGU KRAKOWSKIM. Kuratorjum szkolne krakowskie informuje, że zakończenie roku szkolnego we wszystkich zakładach naukowych powszechnych i średnich na terenie okręgu krakowskiego nastąpi normalnie, tj. z końcem czerwca, a nie 20 czerwca, jak mylnie doniosły niektóre dzienniki.

WYSTAWA OBRAZÓW JACKA MALCZEWSKIEGO. Krakowski Związek artystów plastyków urządza wystawę mistrza Jacka Malczewskiego z powodu zbliżającego się jubileuszu artysty. — Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 31 maja br. Wszystkich miłośników wielkiego artysty uprasza Związek o zgłaszanie posiadanych dzieł, do piątku włącznie, w piątek i sobotę woźny upoważniony zgłosi się pod wskazanym adresem. Na wystawie w dniu jubileuszu 14 czerwca obecnym będzie sam jubilat, przyjmowany przez zrzeszenia artystyczne całej Polski.

CZŁONKAMI PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ wybrał komitet wykonawczy Związku przemysłowców w Krakowie p. inż. Włodzimierza Zborowskiego, dyrektora Związku, jego zastępcą p. Wilhelma Adera, właściciela fabryki mebli giętych w Jazowsku.

ROBOTY KANALIZACYJNE W KRAKOWIE. Budownictwo miejskie w Krakowie przeprowadza następujące roboty kanałowe: w budowie są kanały uliczne w ul. Polnej, Skwerowej, Dębowej i Konfederackiej w Dębnikach na długości 520 m., w nowootwartej ulicy obok drogi pod kopcem Krakusa w Podgórzu na długości około 150 m. Wynik licytacji na budowę kanału w ul. Friedleina w Krowodrzy został w tych dniach przez zarząd miasta zatwierdzony i w przyszłym tygodniu przedsiębiorstwo rozpocznie roboty. Nadto prowadzone jest uporządkowanie płuczki za realnościami w ul. Nowowiejskiej przez ujęcie płuczki w 50 cm. rury betonowe. W przygotowaniu są projekty skanalizowania ul.: Szkolnej, Parkowej i Dębowskiego w Podgórzu. Oprócz normalnych czynności porządkowych Biuro kanalizacyjne rozpoczęło rewizję wszystkich realności w mieście pod względem sanitarnym, a to urządzeń kanalizacyjnych domowych, dołów kloacznych, rynien dachowych itp. Rezultaty oględzin komisyjnych dadzą podstawę do zaprowadzenia porządku pod tym względem. Zaznaczyć należy, że właściciele realności mimo trudnych warunków ekonomicznych łączą chętnie rynny z kanałami miejskiemi, a przez to usuwają otwarty odpływ z rynien na ulice i chodniki.

RUCH WYCIECZKOWY W KRAKOWIE. W domu wycieczkowym Tow. Szkoły Ludowej bawiły w ub. tygodniu następujące wycieczki: Liceum żeńskie z Pszczyny 40 osób, szkoła powsz. z Dobry 23 osób, gimnazjum Bol. Prusa z Siedlec 44 osób, pryw. gimnazjum żeńskie z Łodzi 29 osób, szkoła powsz. żeńska z Łodzi 24 osób, szkoła handlowa z Częstochowy 70 osób, gimnazjum męskie z Częstochowy 14 osób, gimnazjum żeńskie z Piotrkowa 22 osób, wycieczka zbiorowa z Powiśla 30 osób, gimnazjum im. Batorego 32 osób, szkoła męska z Tarnowskich Gór 37 osób, gimnazjum męskie z Katowic 14 osób, szkoła handlowa żeńska z Zawiercia 19 osób, szkoła żeńska z Częstochowy 18 osób, szkoła dokształcająca z Lipin 75 osób, seminarjum męskie z Łodzi 16 osób, gimnazjum z Krosna 11 osób, szkoła powsz. XLVII z Warszawy 62 osób. Razem 380 osób.

WYCIECZKĘ W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE (ŁYSOGÓRY) i do Zamku w Chęcinach, na oba dni Zielonych Świąt urządza Polska Y. M. C. A. w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat, ul. Retoryka 1, tel. 2436.

W SPRAWIE ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW POLSKICH, POWRACAJĄCYCH DO KRAJU. W ostatnim czasie zgłaszają się o pracę repatrjanci polscy z Rosji, optanci polscy z Niemiec oraz robotnicy polscy, dotknięci kryzysem węglowym w Zagłębiu śląsko-morawskiem. Wobec tego państw. urząd pośrednictwa pracy w Krakowie apeluje do właścicieli przedsiębiorstw o zgłaszanie wszelkich wolnych miejsc.

ODCZYT O ESPERANCIE W POLICJI. We środę 27 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się staraniem komendy policji państwowej województwa krakowskiego w dużej sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9, I piętro, odczyt generalnego dyrektora międzynarodowej Ligi policyjnej p. Augusta de Marich w sprawie zastosowania języka międzynarodowego Esperanto w policji. — Odczyt wygłoszony będzie w języku esperanckim i tłumaczony równocześnie na język polski przez delegata tutejszego Klubu esperantystów. Wstęp wolny, goście mile widziani.

ROZPRAWY NA CZERWCOWĄ KADENCJĘ SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Czerwcowa kadencja sędziów przysięgłych w tut. sądzie okręgowym rozpoczyna się 8 czerwca rozprawą posła i red. Marjana Dąbrowskiego przeciwko red. Świrskiemu o obrazę czci, następna rozprawa 9 bm. będzie o zbrodnię podpalenia, dnia 12 i 13 czerwca wypełnią rozprawy prasowe, dnia 15 czerwca rozprawa o nadużycie władzy urzędowej. Oskarżony jest podkom. policji państw. Kozubowski i tow.

O ZASTRZELENIE WŁAŚCICIELKI DOMU NA ZWIERZYŃCU. Dnia 29 bm. odbędzie się w tut. sądzie okr. karnym proces w głośnej swego czasu sprawie zastrzelenia właścicielki domu na Zwierzyńcu Agaty Wilkowej. Jako oskarżona stanie Aniela Mrożkówna.

ZŁODZIEJE SKLEPOWI. Od kilku dni grasowała po sklepach krakowskich szajka złodziei sklepowych, dopuszczając się kradzieży w sklepach tekstylnych. Policji udało się wyłapać niebezpieczną szajkę i aresztować w osobach: Heleny Sołek i Piotra Solka, wyrobników z Będzina. Skradziony towar odebrano.

ZMARLI:

— Wacław Janeczek, kupiec, zmarł w Krakowie, licząc 59 lat życia. Zmarły należał do znanych osobistości i cieszył się ogólną sympatją.

— We Lwowie zmarł w 61 roku życia, dr Mieczysław Sołtysik, lekarz.

— Tamże zmarł w 53 r. życia Bronisław Liszka, emer. sędzia sądu okręg.

Ze sportu

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ OSADY WIOŚLARSKIEJ NA REGATACH W PAWJI.

Pawja. Osada akademików polskich z Warszawy odniosła na regatach tutejszych wspaniałe zwycięstwo. Skład osady polskiej: sternik Nadratowski, wioślarze: Kulej, Niezabitowski, Kurnicki i Gordziałkowski. Dystans: 2000 metrów: Czas 5 minut 59 sekund.

Na starcie wysunęli się naprzód Anglicy, prowadząc bieg do połowy toru. Tuż za nimi zdążali Polacy, dalej Szwajcarzy i Włosi. Na połowie mety akademicy nasi przyspieszyli tempo, wysunęli się na czoło, prowadząc bieg do końca, bijąc Anglików o 2 długości, zdobywając pierwsze miejsce i puhar prowincji pawijskiej.

PIERWSZA FRANCUSKA DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE. W niedzielę 31 bm. odbędą się zawody drużyny Gallia Club przeciw Cracovii. Kto chciałby sądzić drużynę francuską po wynikach osiągniętych przez nią ostatnio w Warszawie, ten byłby w błędzie. Składają się na to dwie przyczyny: zrozumiałemi stają się klęski francuskich piłkarzy, gdy weźmiemy pod uwagę, że podróż do Warszawy trwała bez przerwy trzy dni w przepełnionych pociągach i do zawodów wystąpili w kilka godzin po przyjeździe. Już natomiast w drugim dniu, gdy nieco zdołali wypocząć, w pierwszej połowie zawodów z Polonią wykazali nawet przewagę, a dopiero w drugiej połowie nie mogli wytrzymać tempa. Kiedy wreszcie uwzględnimy, że w Krakowie wystąpią oni z graczami, którzy grając w reprezentacji Francji przeciw Anglji (jak wiadomo zwyciężyła Francja 3:2), nie mogli zdążyć na czas do Warszawy i przyjadą wprost do Krakowa, to należy się spodziewać, że pierwsza francuska drużyna przedstawi się krakowskiej publiczności w całej pełni swej sportowej wartości.

Straszna eksplozja w arsenale

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 27 maja. Wedle doniesień z Mu**gdenu arsenał tamtejszy wyleciał w powietrze.** Wskutek strasznej eksplozji materjałów wybu**chowych wszystkie budynki w promieniu kilku kilometrów zostały zmiecione z powierzchni ziemi, 30 ludzi zginęło.**

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i dni następnych odtwarza Harpagona w Molierowskim „Skąpcu" znakomity gość sceny krakowskiej jedną z najświetniejszych swoich postaci, okraszoną w myśl życzenia poety, rysami przedniego komizmu. Jest to w repertuarze tego artysty jedna z kreacyj budzących wśród widzów największą wesołość. W sobotę przypomni nasz gość swojego „Horsztyńskiego". W oba dni Zielony Świąt odbędą się przedstawienia popołudniowe: w pierwsze „Kościuszko pod Racławicami", w drugie zaś po raz ostatni w sezonie „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego.

„DZIKUS" I „IGRASZKI RÓL" W „BAGATELI". Dzisiaj pojawi się ulubiona, stale zapełniająca widownię komedja „Dzikus" z p. Zofją Barwińską w roli tytułowej i pp. Sznage-Andruszewską, Wesołowskim, Zbuckim w rolach głównych. We czwartek 28 bm. po raz ostatni ukaże się interesująca groteska Pirandella „Igraszki ról" z pp. Bruczową, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Turskim, Zbuckim, Ziembińskim w głównych rolach. Na piątek 29 bm. wyznaczono premjerę arcywesołej, pikantnej farsy francuskiej, pióra znanej spółki autorskiej Ives Mirande'a i A. Madisa „Simona już jest taka". Wesoła farsa obfitująca w szalenie komiczne sytuacje, graną była z olbrzymiem powodzeniem w Paryżu, Wiedniu i Warszawie. Próby odbywają się pod kierunkiem W. Ziembińskiego.

Rolę tytułową odtwarza pani Relewicz-Ziembińska, inne role powierzono pp.: Kolman, Miedzińskiej, Gorajskiej, Ziembińskiemu, Wesołowskiemu, Turskiemu, Fertnerowi, Heniowskiemu, Osuchowskiej, Walewskiej i Zborowskiej.

OPERETKA „NOWOŚCI". Z powodu przygotowania najnowszej premjery, teatr Operetka przy ul. Rajskiej do czwartku włącznie będzie zamknięty. W piątek 29 bm. nieodwołalnie premjera operetki pt. „Nocna ćma". Sobota, niedziela i poniedziałek o godz. 8 wieczorem „Nocna ćma". W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Panna Puck", w niedzielę po poł. po raz ostatni w tym sezonie po cenach całkiem zniżonych „Hrabina Marica" z Kramerówną, w poniedziałek po poł. po cenach całkiem zniżonych „Panna Puck".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 28 bm.: „Skąpiec".
Piątek, 29 bm.: „Skąpiec".
Sobota, 30 bm.: „Horsztyński".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 28 bm.: „Igraszki ról".
Piątek, 29 bm.: „Simona jest już taka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek, 29 bm.: „Nocna ćma".
Sobota, 30 bm. po poł.: „Panna Puck"; wieczór: „Nocna ćma".

Z kraju i ze świata

NOWE BILETY DWUZŁOTOWE. Ministerstwo skarbu zapowiada, że przystępuje do puszczenia w obieg nowych biletów zdawkowych wartości dwu złotych, ponieważ dotychczasowe bilety dwuzłotowe są zniszczone wskutek ciągłego obiegu, a napisy na nich są przestarzałe.

Nowe bilety zdawkowe będą miały na przedniej stronie tło w kolorze szaro-fioletowym, górna część ramki składać się będzie z owalnych giloszowych rozetek, w pośrodku których znajduje się liczba 2, a w narożnikach będzie umieszczona również liczba 2. W pośrodku biletu znajduje się wielka liczba 2, przed nią złotym, po bokach umieszczony będzie rysunek reliefowy monety 2-złotowej. Odwrotna strona biletu będzie miała tło niebieskie. W pośrodku z prawej strony znajdować się będzie orzeł biały, przedrukowany napisem 2 złote. Z lewej strony znajduje się rozeta giloszowa, z napisem 2 złote. Bilety ukażą się w obiegu z końcem b. m.

AGRARJUSZE AUSTRJACCY W WARSZAWIE. W przyszłym miesiącu przybywa do Warszawy delegacja parlamentarzystów austrjackich grupy agrarnej. Przyjazd tej wycieczki zagranicznej w swoim czasie został odroczony z powodu zamachów na kanclerza Seipla.

ZWYCIĘSKA WALKA POSTERUNKOWEGO Z 8 APASZAMI WARSZAWSKIEMI W „DANCINGU". W warszawskiej niebezpiecznej spelunce na Woli, zwanej „salą tańca" ujrzał jeden z posterunkowych w pośrodku sali 2 opryszków, szamocących się z jakąś młodą kobietą. Gdy policjant do nich podbiegł, jeden z nich wyjął z kieszeni sztylet i zamierzył się, by ugodzić nim w pierś kobiety. Posterunkowy w tejże chwili rzucił się na opryszka i wyrwał mu sztylet i potężnem uderzeniem pięści odsunął opryszków od napastowanej kobiety.

W tejże chwili z kątów podniosło się nagle 8 drabów, okrążyło posterunkowego i gremjalnie rzuciło się na niego. Zawrzała walka. Mimo dotkliwych ciosów, porozrywania munduru, podrapania twarzy i rąk, dzielny policjant przepędził drabów, a 2 z nich zatrzymał i odprowadził do komisarjatu. Dopiero w komisarjacie opuściły siły posterunkowego, któremu udzieliło pomocy Pogotowie.

POMNIK KS. BRZÓZKI. W Sokołowie na Podlasiu dnia 23 bm. odbyła się niezwykła uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Stanisława Brzózki i jego adjutanta Franciszka Wilczyńskiego, powstańców z 1863 r. Na mszy św., celebrowanej przez biskupa ks. Przeździeckiego, byli obecni: wojewoda Moskalewski, wicewojewoda Bryła, zastępca min. Sikorskiego gen. Wróblewski. Uroczystości takiej, która zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy ludności, nie pamiętało jeszcze Podlasie.

USTĄPIENIE KURATORA WILEŃSKIEGO. — Min. St. Grabski przyjął na audjencji p. Zygmunta Gąsiorowskiego, który złożył prośbę o zwolnienie go ze stanowiska kuratora w Wilnie. Minister przychylił się do tej prośby i zaproponował p. Gąsiorowskiemu objęcie stanowiska kuratora w jednym z okręgów, w związku ze zmianami, jakie mają nastąpić wobec postanowionego utworzenia kuratorjum okręgu szkolnego w Lublinie.

ODROCZENIE ROZPRAWY PRZECIW ADW. HOFMOKLOWI. W sądzie okręgowym warszawskim odbyć się miała rozprawa karna przeciw adwokatowi Hofmoklowi-Ostrowskiemu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa por. Jędruszczaka. Z powodu zachorowania por. Jędruszczaka, jako najważniejszego świadka, rozprawa została odroczona.

PRZECIW JĘZYKOWI POLSKIEMU W GMINIE ŻYDOWSKIEJ. Podczas obrad w gminie żydowskiej w Łodzi zebrani żądali przeciwko przemawianiu w języku polskiem i zażądali od przewodniczącego przemawiania w żargonie. Do obrad po polsku nie dopuszczono.

LUDNOŚĆ MIASTA POZNANIA według ostatnich danych statystycznych wynosi obecnie 212.473. Z tego 202.727 wyznania rzymsko-katolickiego, 7,444 ewangelickiego i 1717 żydów.

„POCHÓD NA WAWEL" WŁASNOŚCIĄ MIASTA POZNANIA. A. W. donosi z Poznania: Dr K. Chęcia, b. dyr. poznańskiego Banku handlowego, ofiarował miastu Poznaniowi rzeźbę Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel", która znajduje się w depozycie w Muzeum wielkopolskiem, z życzeniem, aby dzieło to możliwie na zawsze pozostało na miejscu.

NAGŁY ZGON KSIĘDZA W CUKIERNI. W cukierni Rosiewicza w Przemyślu zmarł nagle ks. Kowalski, ob. grecko-kat. z Komarna, pow.-Rudki.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA. Onegdaj samochód jadący z Poznania w kierunku Środy uderzył o drzewo przydrożne i uległ częściowemu rozbiciu, a jadący w nim pasażerowie wypadli, doznając przytem ciężkie obrażenia. Jadący w nim jako szofer, Bartkowiak, ze swoją narzeczoną p. Cello, oraz p. Matela z żoną, skutkiem wypadku dostali się pod pudło samochodu, odnosząc straszne obrażenia. Bartkowiakowi, który odniósł najcięższe obrażenia, połamane części auta naruszyły szczękę i skroń, oraz zraniły go ciężko w brzuch. Narzeczona jego p. Cello odniosła ciężkie złamanie szczęki i lewej ręki. Dwie inne osoby znajdujące się w samochodzie, odniosły również ciężkie obrażenia. Ofiary strasznej katastrofy odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

OBRABOWANIE PROBOSZCZA PRZEZ BANDYTÓW NA SZOSIE. Z Rybnika donoszą, że na szosie pomiędzy Wyrami a Mikołowem napadło 5 bandytów na ks. proboszcza Janotę z Wyrów. Jeden z napastników uderzył proboszcza laską w głowę, drudzy bandyci zagrozili księdzu silniejszem poturbowaniem, jeśli nie wyda pieniędzy. Bandyci zrabowali napadniętemu 120 zł., kartę cyrkulacyjną, różne inne dokumenty, pomiędzy temi papiery parafjalne, pisane po łacinie i srebrny zegarek. Sprawców napadu dotąd nie wyśledzono.

NADUŻYCIA PRZY POBORZE WOJSKOWYM. Z Kielc donoszą, że zwalniano tam od dłuższego czasu setki poborowych, przeważnie żydów, biorąc za to olbrzymie łapówki dolarowe. Przy akcji tej fałszowane były dokumenty i książki wojskowe. Nadużyć tych dopuszczała się specjalnie zorganizowana banda, złożona z osób wojskowych i cywilnych, którą w całości aresztowano. Do Kielc wyjechała komisja śledcza dla zbadania całej sprawy. Afera, jak się okazuje, przybiera wielkie rozmiary. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich.

SYN PODPALACZEM DOMU RODZICIELSKIEGO. Policja w Jaworowie aresztowała Adama Biencza, który usiłował podpalić dom swych rodziców w Jaworowie. Przyczyną tego kroku były niesnaski rodzinne.

WIELKI LOKAUT. Z Wiednia donoszą 26 bm.: Od jutra zawieszony zostanie w przemyśle tekstylnym lokaut na 20.000 robotników.

DE VALERA OBEJMUJE PROFESURĘ. Z Dublina donoszą, że przywódca partji republikańskiej De Valera, ustąpił ze swego stanowiska w celu objęcia posady profesora matematyki.

ZGON REPINGTONA. Z Londynu donoszą, że zmarł tam na udar serca znany pisarz wojskowy, podpułkownik Repington.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES LITERACKI. Donoszą z Paryża: Onegdaj i wczoraj obradował kongres międzynarodowego PEN-klubu, obejmującego szereg grup pisarzy i literatów, a między innemi klub polski założony przez Żeromskiego. Polska jest reprezentowana na kongresie przez Boya, Iwaszkiewicza oraz Zygmunta Zaleskiego. Komisja, zajmująca się sprawą tłumaczeń, w której uczestniczą również delegaci polscy, postanowiła ustalić repertuar dzieł każdego narodu, które nadawałyby się do tłumaczenia oraz udzielać sobie wzajemnie danych o pisarzach i tłumaczach. Kongres został zakończony bankietem, w którym wzięło udział z górą 200 osób.

POŁĄCZENIE RADJOTELEFONICZNE ANGLJI Z AUSTRALJĄ. Donoszą z Londynu: Jeden z angielskich ekspertów radjotelefonicznych po licznych próbach zdołał nawiązać połączenie telefoniczne z Australją. Doświadczenie to wzbudziło ogólne zainteresowanie kół fachowych.

Z wędrówek po kinach krakowskich

„RAJSKI PTAK" (THE HUMING BIRD) Z GLORJĄ SWANSON.

W świecie filmowym istnieją podobnie, jak w teatrze, ploteczki, koterje, zawiści i inne szlachetne przejawy przerostu aktorskich ambicyj. Przy panującym w kinie systemie „gwiazd" zaznacza się współzawodnictwo nieraz nadzwyczaj silnie i niezdrowo, eliminując ze szkodą dla sztuki filmowej siły młodsze i mniej zasobne w protekcję, czy sławę. Pod tym względem jeszcze najlepsze może pasunki panują w Ameryce, nietyle dzięki brakowi współzawodnictwa, co olbrzymiemu polu pracy i różnorodności zapotrzebowania materjału ludzkiego. Niema jednak reguły bez wyjątku: znany jest brak sympatji, jaką darzą się wzajemnie Pola Negri i Glorja Swanson. Ognista Pola znieść nie może pięknej Glorji, a piękna Glorja też, gdzie tylko może, tam pani Chałupiec stara się łatkę przypiąć.

Cała Ameryka śmiała się niedawno z procesu o koty w wytwórni Paramount w Hollywood, koty, które hodowała Pola Negri, a które Glorji Swanson chorobliwie działały na nerwy. Ba, chęć przelicytowania się wykraczała u nich tak daleko poza objektyw, że, kiedy Pola Negri zafundowała sobie przyjaciela z książęcą mitrą, Glorja, żeby zrobić jej na złość, wyszła, jak wiadomo, za markiza. — Otóż Paramount wydał niedawno obraz z Glorją Swanson pod tytułem: „The Huming Bird", jeden z dziesięciu dorocznych kontraktowych obrazów. Film zyskał sobie natychmiast, dzięki scenarjuszowi, reżyserji i Glorji Swanson, wielkie powodzenie. Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że Glorja grała w tym filmie rolę apaszki, co wyprowadziło zupełnie z równowagi Polę Negri. „Ja ci pokażę, jak się gra apaszkę!" — powiedziała ze złością i postawiła na swojem. Powstał w kilka miesięcy później film o analogicznej treści, analogicznej nawet poniekąd wystawie, pod tytułem: „The Man" (wyświetlany u nas niedawno, jako „Czarna Lu"). Zestawienie obu powyższych filmów jest ciekawe nietylko ze względu na grę gwiazd, ale i na scenarjusze i reżyserję, pochodzące z jednej i tejsamej wytwórni, a nie pozbawione przecież swego indywidualnego wyrazu.

Jeżelibym postawił wyżej „Rajskiego Ptaka", to tylko dzięki świetnej kreacji Glorji Swanson, scenarjusz był mi w „Czarnej Lu" przynajmniej obojętnym, a reżyserja zdążyła uniknąć błędów, popełnionych w „Rajskim Ptaku". Jednem słowem to, co się dało w kopji poprawić, czy dodać, to uczyniono zgrabnie, to jednak, co zimitować, ani przewyższyć się nie dało: głęboko ludzkiej gry Glorji Swanson nie zaćmiły ani tualety, ani uroda zawistnej Poli. Przesubtelny artyzm Glorji Swanson, jednej z najbardziej uroczych i inteligentnych artystek świata, artyzm na wielką, bo arcyludzką miarę, nie da się ująć w jednem zdaniu lub jednym superlatywie, odczuć go natomiast potrafi każdy, kto kocha kino — tak, jak teatr — jako emanację tęsknoty i pędu do piękna.

Nacjonalistyczno-wojenny nastrój scenarjusza wątpię, by się mógł dzisiaj komukolwiek udzielić, a zirytować może niejednego niepomiernie. Mieliśmy wojny dosyć, nie, żeby nam to jeszcze przypominać wciąż na ekranie.

Emjot.

TELEGRAMY

Bez Polski i Czech nie będzie konwencji o handlu bronią

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 27 maja. Komisja kontrolująca handel bronią postanowiła, że **Polska** i **Czechy mają być wciągnięte na listę państw, których podpis jest niezbędny przy ratyfikacji konwencji handlu bronią.**

Senat gdański powinien ustąpić

Gdański organ demokratyczny »Danziger Rundschau« wskazuje na konieczność **ustąpienia obecnego senatu** i **zastąpienia** go nowym rządem, opartym na szerokiej koalicji, obejmującej stronnictwa umiarkowane i socjal-demokratów.

Zmiana ta, zdaniem dziennika, jest konieczna i nieunikniona, gdyż **położenie gospodarcze Gdańska wymaga bezwzględnie porozumienia z Polską,** a w dziedzinie wewnętrznej reformy podatkowej i zmniejszenia wydatków, do przeprowadzenia zaś tego obecny senat jest niezdolny.

Braterstwo polsko-francuskie

Lens, 27 maja (PAT). Odbyło się tu odsłonięcie pomnika na cześć dzieci tego miasta, poległych na wojnie, w obecności b. prezydenta ministrów Herriota, oraz wielu osobistości oficjalnych. Uroczystość dała okazję do **wspaniałej manifestacji przyjaźni francusko-polskiej.** W uroczystości wzięła **udział delegacja robotników polskich ze sztandarami i muzyką.** Prezydent Herriot dziękował w gorących słowach delegatom polskim, którzy stali się przedmiotem entuzjastycznych owacyj ze strony ludności francuskiej.

Pos. Grünbaum składa mandat poselski

Jak z Warszawy donoszą, przybywa tam członek angielskiej organizacji żydowskiej, Lucjan **Wolff,** z którym rząd polski ma **konferować** o kwestji żydowskiej i mniejszości narodowych w Rzeczyposp. P. Wolff ma przedstawić rządowi polskiemu **opinję żydowskich kół angielskich** w tych sprawach.

Otóż sprawa tych konferencyj z Lucjanem Wolffem wywołała **burzliwą dyskusję w sejmowem Kole żydowskiem.** Posłowie żydowscy, zwłaszcza z Kongresówki, **są niezadowoleni z zapowiedzianego udziału p. Wolffa w rokowaniach,** które Koło żydowskie prowadzić miało z rządem, uważając to za mieszanie się obcych żydów do spraw żydowskich w Polsce. W związku z tokiem tych spraw miał pos. Gruenbaum, nie zgadzając się z polityką Koła żydowskiego, **oddać swój mandat poselski do dyspozycji Rady naczelnej stronnictwa sjonistycznego.**

Majaczenia profesora Delbrücka

Berlin, 27 maja (AW). »Berliner Tageblatt« ogłasza wielki artykuł prof. Delbruecka **o niemieckich granicach wschodnich.** Prof. Delbrueck na podstawie wielu argumentów z czasów plebiscytu usiłuje dowieść, że Niemcom stała się krzywda, ponieważ na korytarzu pomorskim nie urządzono plebiscytu. Jest on zdania, że **gdyby teraz na terenach tych urządzić plebiscyt, to przeszło 80 proc. ludności wypowiedziałoby się za przynależnością do Niemiec, a to dlatego, że głosowaćby musiało także wolne miasto Gdańsk** (Gut gebrüllt — jak powiada aforyzm niemiecki. Przyp. red.). Prof. Delbrueck rozpoczyna nową kampanję o granice wschodnie Niemiec na podstawie swojej teorji, że Niemcy powinny się domagać przeprowadzenia **plebiscytu w Alzacji i Lotaryngji, oraz na wszystkich innych terenach, które straciły wskutek traktatu wersalskiego.**

Przedwojenny dług miasta Wilna w Anglji

Wilno, 27 maja (AW). W związku z interpelacją, wniesioną w angielskiej Izbie gmin w sprawie **długu zaciągniętego przez m. Wilno przed wojną w Anglji** i odpowiedzią wiceministra skarbu, wyrażającą nadzieję, że dług ten zostanie spłacony, prezydent m. Wilna p. Bańkowski opracowuje memorjał, który zostanie złożony w ministerstwie skarbu i spraw zagranicznych. Memorjał datami i cyframi **zbija twierdzenie interpelantów, jakoby Wilno nie czyniło żadnych kroków celem spłacenia długów.** Od dwóch lat ciągną się rokowania z koncernem angielskim, który finansował powyższą pożyczkę wileńską, a nawet przedstawiciel koncernu bawił w tej sprawie w Wilnie. **Dotąd nie osiągnięto porozumienia z winy kapitalistów angielskich.** Udzielając w swoim czasie pożyczki, koncern angielski postawił warunek, aby pożyczka ulokowana była w bankach petersburskich. Część tych pieniędzy zginęła, lecz Anglicy domagają się spłaty całości. Od wyjaśnienia tej kwestji, jak również od otrzymania nowej pożyczki na dalsze prace inwestycyjne, **zależne jest spłacenie 425.000 funtów koncernowi angielskiemu.**

Możliwa dymisja wicepr. Thugutta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja. W kołach sejmowych rozeszły się dziś w południe wiadomości, że w ciągu dnia dzisiejszego **jest możliwa dymisja wicepremjera Thugutta.** Ustąpienie p. Thugutta z gabinetu tłómaczą **rozdźwiękami,** jakie zapanowały **w sekcji kresowej** na temat polityki wobec **mniejszości narodowych.**

Odroczenie obrad komisji wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja. Dzisiejsze prace sejmowej **komisji wojskowej,** która w dalszym ciągu miała obradować nad projektem ustawy **o organizacji najwyższych władz obrony państwa,** a w szczególności miała przejść do rozdziału o **kompetencji generalnego inspektora armji — zostały odroczone.** Stało się to na wniosek posła Kościałkowskiego (Wyzwolenie), który zwrócił na wstępie uwagę, iż niepodobna pracować nad projektem ustawy tej miary, jeżeli członkowie komisji nie mają przed sobą tekstu poprawek, jakie referent ma zamiar stawiać do każdego artykułu.

Wniosek ten poparł poseł **Miedziński,** który zastrzegł się przeciw temu, aby komisja była na każdem posiedzeniu **zaskakiwana poprawkami referenta.** Zresztą nie można także uważać projektu rządowego za podstawę dyskusji, gdyż delegaci rządu z reguły **tego projektu nie bronią,** zaś minister spraw wojskowych w wywiadzie prasowym („Ilustr. Kurjer Codzienny") zapowiedział **dalszą zmianę stanowiska** w najważniejszych artykułach ustawy.

„Ponieważ wynurzenia pana ministra w prasie — mówił pos. Miedziński — są sprzeczne ze stanowiskiem, jakie w dyskusji nad zakresem władzy ministra w czasie wojny zajęli delegaci rządu na komisji, musimy się domagać, aby minister spraw wojskowych **osobiście,** jako odpowiedzialny członek rządu, **wziął udział w obradach komisji,** jeżeli zajmuje stanowisko zmieniające dotychczasowy projekt rządu. Komisja wojskowa nie domaga się przy sprawach mniejszej wagi osobistej obecności ministra, atoli zakres władzy ministra spraw wojskowych i generalnego inspektora armji **są to sprawy najważniejsze,** jakie mogą być, dlatego nie jest pustą formalistyką żądanie, aby pan minister wziął udział w pracach komisji".

Uchwalono jednogłośnie wniosek posła Kościałkowskiego, aby **odroczyć** dyskusję do dnia następnego ze względu na brak sformułowanych zawczasu poprawek i drugi wniosek tego posła, aby referent przynajmniej w przeddzień każdego posiedzenia rozsyłał członkom komisji na piśmie zamierzone poprawki, został również przyjęty.

Natomiast wniosek posła Miedzińskiego, domagający się **obecności ministra** na komisji uzyskał tylko 8 głosów lewicy. Między innemi referent głosował **przeciw** temu wnioskowi. — Niezależnie od tego podpułkownik Petrażycki zawiadomił komisję, iż minister Sikorski weźmie udział w jej obradach.

Stanowisko klubów parlamentarnych

Paryż, 27 maja (PAT). Grupa kartelu lewicy Izby deputowanych oświadczyła, iż udzieli zaufania rządowi w jego akcji, mającej na celu **zapewnienie honoru i praw Francji** w ramach istniejących traktatów. Wniosek kartelu wyraża dalej ufność, iż rząd nie będzie prowadził **walki o charakterze zaczepnym i mającej na celu zagarnięcie nowych obszarów oraz iż dążyć będzie do zapewnienia pokoju na pograniczu terytorjum Rifenów.**

Grupa unji republikańskiej senatu postanowiła poprzeć energicznie środki, mające na celu **zapewnienie szybkiego i decydującego odparcia ofensywy w Maroku,** skierowanej przeciwko cywilizacyjnej działalności Francji.

Uchwalenie budżetu przez parlament angielski

Londyn, 26 maja. Po wczorajszej dyskusji budżetowej, w której zabierali głos **Churchill, Mac Donald i Baldwin, izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil finansowy większością 335 głosów przeciw 139.**

Dział ekonomiczny

— **Rokowania polsko-czeskie o umowę lotniczą zostały ukończone.** Rokowania w sprawie umowy turystycznej są w toku.

— **Przedstawiciel związku przemysłowców drzewnych w Kłajpedzie p. Nastal bawi w Warszawie,** w celu omówienia spławu drzewa polskiego do Kłajpedy.

— **Liczba bezrobotnych w Wiedniu zmniejszyła** się ostatnio ze 175.581 na 148.506 osób.

— **W sprawie rokowań z rządem hiszpańskim o zawarcie umowy handlowej z Polską** wyjechał do Madrytu delegat rządu polskiego p. dyr. dep. Tennenbaum.

— **Projekt wycieczki przemysłowców polskich do Rosji sowieckiej** wita przychylnie „Ekonomiczeskaja Żiźń", wyrażając nadzieję, że wycieczka ta równocześnie przyczyni się do nawiązania stosunków gospodarczych między obu krajami.

— **Bezpośrednia komunikacja osobowa i bagażowa między polskiemi stacjami a stacjami czechosłowackich kolei państwowych** zostaje wprowadzona w życie z dniem 1 czerwca.

— **Wiadomości nadzwyczaj pomyślne w horoskopach na tegoroczne żniwa** nadchodzą nietylko z Polski, lecz również i z Węgier.

— **Światowa produkcja cukru osiągnęła** w pierwszych miesiącach 1925 roku okrągło 93 proc. produkcji przedwojennej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 27 maja.
Praga (czek) . . . . 15·45

Kraków, 27 maja.

Zebranie dzisiejsze przeszło spokojnie. Kursa utrzymane z wyjątkiem słabszego Zieleniewskiego, w którym dokonano większej ilości sztuk i Chodorowa. Reszta papierów bez zmiany. Na ogół ruch słabszy przy tendencji niejednolitej.

W walutach i dewizach z wyjątkiem robionej Pragi panuje dżuma.

Na pogiełdziu sytuacja niezmieniona, ruch słaby. Płacono za Jaworzno drobne 11, Nobel 1'80.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

27 maja 1925	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·26	0·26—0·28
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·30	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·25
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	
Zieleniewski I—IV . . .	10·20—10·25	[illegible]
Cegielski I—IX	19·00	20·00
Trzebinia I—IV	0·34	0·32
Pocisk I—III	—	1·15
Parowozy I—III	0·58	0·58
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	2·60	2·60
Tepege I—IV	1·10	1·1[illegible]
Polska Nafta I—III . .	0·25	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·21
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	0·35
Krakus I—VI	0·59—0·61	0·57—0·79
Chodorów I—V	3·45—3·50	3·50—3·60
Chybie	4·15	4·10—4·15
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 27 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·10
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Parowozy	0·57
Staracnowice	2·65
Zieleniewski	1[illegible]·25
Żyrardów	8·25
Haberbusch	5·75
Nobel	1·92
Ursus	1·25
Chodorów	8·55
Cegielski	0·44
Bank Przem. Lwów	[illegible]8
Spirytus	2·20
Ćmielów	0·37
Nafta Polska	0·30

Zurych, 27 maja. (PAT). Paryż 25'85, Londyn 25'13, Nowy Jork 5.167, Belgja 25'50, Włochy 20'45, Hiszpanja 74'87, Holandja 207'75, Berlin 123, Wiedeń 72'75, Sztokholm 138'25, Oslo 87'45, Kopenhaga 97'25, Sofja 370, Praga 15'32½, Warszawa 99'45, Budapeszt 0'726, Białogród 8'60, Ateny 8'90, Konstantynopol 2'85, Bukareszt 2'40, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 209'75. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

NAGRODA RZĄDU DLA P. L. ORKISZA. Z Warszawy donoszą: W związku z odkryciem komety, ministerstwo oświecenia publicznego asygnowało p. Lucjanowi Orkiszowi, asystentowi Obserwatorjum krakowskiego, sumę 500 złotych, jako nagroda za jego prace na górskiej stacji astronomicznej.

ODCZYT PROF. M. SIEDLECKIEGO pt. „Obozy letnie YMCA dla młodzieży odbędzie się w Zakładzie zoologicznym przy ul. św. Anny 6, we czwartek 28 bm. o godz. 7 wieczór. Odczyt ilustruje szereg obrazów świetlnych. Wstęp bezpłatny.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Na amerykańskich giełdach zbożowych tendencja nieco mocniejsza, wobec dość znacznych transakcyj eksportowych. Notowano: Nowy Jork pszenica Hart Winter Nr. 2 184. 62·50, Red Winter Nr. 2. 207·75 Mixed Durum 174. 62·50. Northern Manitoba Nr. 1. 199. 87·50, żyto Nr. 2. loco 116, Chicago pszenica na maj 169·75, na lipiec 156. 87·50. na sierpień 149. 37·50. Winnipeg pszenica na lipiec 176. 87·50, na październik 143. 62·50, owies na lipiec 56. 87·50. Na amerykańskich targach bawełnianych tendencja nieco wzmocniona, w Nowym Jorku notują loco 23 95 na czerwiec 23·37, na wrzesień 22·81.

Na praskim targu mięsnym zawierano następujące tranzakcje: cielęta 8—12 k. c. wyjątkowo 12·50 k. c. polskie cielęta w tej samej cenie, bito w Pradze 13 — 14 k. c, Miejscowa nierogacizna 10·50 — 12 polska nierogacizna 13 — 13·50, jugosłowiańska 13·50 — 14. Na hamburskiej giełdzie kolonialnej tendencja na ogół słaba. Kawa lekko zniżkowa. Tendencja na smalec utrzymana. Amerykański Steamlard 29, lepsze gatunki 40 41.

KALENDARZYK PODATKOWY NA CZERWIEC. W czerwcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie. Podatek majątkowy (trzecia rata) do 30 czerwca bez kary za zwłokę, podatek przemysłowy od obrotu (miesięczne wpłaty z poprzedniego miesiąca) do 15 czerwca, podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytów i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń, inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu czerwcu r. b.

O UTWORZENIE INSTYTUTU EKSPORTOWEGO. Od sfer małopolskich przemysłowców wyszła inicjatywa w sprawie utworzenia instytutu eksportowego, a to w związku z naszym biernym bilansem handlowym. Projekt ten jest omawiany obecnie w min. przem. i handlu, a rząd odnosi się do tych koncepcyj bardzo przychylnie i w celu omówienia składu i zakresu działania instytutu zostanie zwołanych wkrótce kilka konferencyj. W skład instytutu weszliby przedewszystkiem reprezentanci izb handlowo-przemysłowych i przedstawiciele najpoważniejszych organizacji gospodarczych.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYROWNANIA NALEŻYTOŚCI CZESKICH W PRADZE. W dniu 22 i 23 b. m. w lokalu praskiej izby handlowej odbyły się jak wiadomo, rokowania w sprawie uregulowania kwestji pretensji czesko-słowackich z tytułu obrotów towarowych dokonanych w okresie od 1919 do 1922 r. Rezultatem obrad w Pradze było spisanie w języku czeskim i polskim protokółu ustalającego dalszy sposób postępowania odnośnie do niewyrównanych dotychczas wierzytelności czesko-słowackich w Polsce. W czasie obrad skonstatowano, że wysokość czesko-słowackich wierzytelności w Polsce zmalała z pierwotnej sumy 80 mil. na 20 mil. koron czeskich. W piątek praska izba handlowa wydała bankiet w którym wzięli udział ze strony polskiej, poseł polski w Pradze hr. Lasocki jeneralny konsul Dunajecki konsul dr. Pawlica wiceprezes krakowskiej izby handlowej inż. Peroś sekretarze krakowskiej i lwowskiej izby handl. dr. Beres i dr. Trawiński oraz przedstawiciele organizacji kupieckich dr. Waserberg i dr. Mahler. Nazajutrz wydał poseł hr. Lasocki obiad na cześć delegacji polskiej tudzież przedstawicieli praskiej izby handl. W obiedzie tym wzięli między innymi udział pełnomocny minister inż. Dworzaczek i dr. Vlasak. W licznych przemówieniach poszczególni mówcy podkreślili znaczenie konferencji odbytych przez delegatów czechosłowackich i polskich izb handlowych i doniosłości tych konferencji dla szeregu spraw gospodarczych polsko czechosłowackich, które w przyszłości mają być załatwione przez izby handlowe polsko czechosłowackie. Delegacja polskich izb handlowych zaprosiła w końcu delegacje czechosłowackich izb hand. do przybycia w odwiedziny do Polski.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLÓW W R. BIEŻ. wykazują pomyślny wzrost nietylko w stosunku do lat inflacji markowej, lecz nawet do ubiegłego roku. W pierwszych czterech miesiącach wpłynęło w r. 1922 124·3 mil. złotych, w r. 1923 62·7 mil. zł., w r. 1924 303·6 mil. zł., w r. 1925 437·5 mil. złotych.

Wpływy zatem za pierwsze 4 miesiące r. 1922 stanowiły 28·4%, wpływów tegorocznych, wpływy r. 1923 14·3% i wpływy roku ubiegłego 69·4% wpływów tegorocznych. W porównaniu z r. ub. najbardziej zwiększyły się wpływy z ceł o 59·7%, z opłat stemplowych o 51·8% i z monopoli o 47·9%.

Wpływy z podatków bezpośrednich zwiększyły się w stosunku do r. 1924 o 55·3% z podatków pośrednich o 39·8%, a z monopoli najbardziej zwiększyły się zyski ze spirytusu, który przynosi obecnie zysku monopolom więcej, niż w latach ubiegłych opodatkowanie pośrednie.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE O ODSTĘPOWANIU MIASTOM GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH. W wykonaniu niektórych artykułów ustawy o rozbudowie miast z 20 kwietnia b. r. zostanie opublikowane w tych dniach rozporządzenie min. skarbu regulujące sprawę odstępowania gminom miejskim gruntów i zabudowań państwowych, zbędnych dla państwa, a potrzebnych dla miast. — W myśl rozporządzenia żądania gmin miejskich odstąpienia gruntów i zabudowań państwowych musi być uzasadnione programem rozbudowy miasta, uchwalonym przez Radę Miejską względnie gminną na okres wskazany w ustawie na podstawie prawomocnego planu zabudowy względnie regulacji. Grunty i zabudowania państwowe przeznaczone na ogólne potrzeby miasta będą odstępowane gminom miejskim bezpłatnie, z wyjątkiem gruntów, które przeszły lub przejdą na Skarb Państwa drogą wywłaszczenia zgodnie z ustawą o reformie rolnej, a które będą odstępowane gminom po cenach ich nabycia.

Grunty państwowe, przeznaczone na cele budowlano-mieszkaniowe będą odstępowane gminom odpłatnie na warunkach, które określi każdorazowo Rada Ministrów, przyjmując przy ustalaniu wysokości ceny sprzedażnej wartość szacunkową gruntów odpowiednio obniżoną w zależności od możności płatniczej gminy oraz rodzaju jej potrzeb mieszkaniowych.

Odstępowanie przez gminę osobom fizycznym i prawnym gruntów nabytych od Państwa będzie mogło być dokonywane przez gminę pod nadzorem Ministerstwa Robót publicznych, które ustali maksymalną cenę gruntów.

Wrazie nieużytkowania przez gminę miejską gruntów odstępowanych przez państwo na potrzeby mieszkaniowe, w terminie oznaczonym w akcie kupna sprzedaży, Skarb Państwa może objąć je ponownie w posiadanie za zwrotem ceny kupna.

Żądania Związków komunalnych o odstąpienie im gruntów państwowych na cele budowlane winny być zgłaszane do Ministerstwa Robót publicznych w porozumieniu z właściwą gminą miejską.

PRZED REWIZJĄ TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-AUSTRJACKIEGO. Min. przem. i handlu ukończyło prace dotyczące ratyfikacji traktatów handlowych z Czechami i Węgrami oraz rewizji traktatu handlowego polsko-austrjackiego, do której to rewizji oba państwa przystąpią w najbliższym czasie na mocy wzajemnego porozumienia. W tym celu przedstawiciele min. przem. i handlu udadzą się w przyszłym tygodniu do Wiednia. celem rozpoczęcia bezpośrednich rokowań rewizyjnych.

EKSPORT DRZEWA Z POLSKI NA TARGI ALGERSKIE miałby widoki powodzenia. Alger interesuje się przedewszystkiem dostawą podkładów dębowych kreozotowych, wagi około 80 kg, długości 260, szerokości 0·22—0·24 cm, grubości 0·12. Koleje żelazne algerskie mogłyby odbierać rocznie od 80—100 tys. podkładów. O ileby firmy eksportowe interesowały się tego rodzaju dostawami, należy podać ceny cif Oran lub Alger. Ponadto linje kolejowe w Algierze skłonne byłyby do nabywania w Polsce szyn standartyzowanych kolejowych oraz podkładów żelaznych, ewentl. do Algeru możnaby wywozić znaczne ilości węgla polskiego oraz przywozić, jako fracht zwrotny, rudę algierską. Wszelkich bliższych informacyj dostarczyć może Konsulat Polski w Algerze.

EKSPORT POLSKICH POSADZEK DO NORWEGJI. Polskie posadzki poszukiwane są w Norwegji. Ze względu na stosunkowo duże zapotrzebowanie tego artykułu na rynku norweskim oraz na poczynione już z dobrym rezultatem próby, fabryki nasze powinny wykorzystać dobrą konjunkturę. Oczywiście można liczyć na eksport do Norwegji posadzek tylko w najlepszym gatunku. Drzewo musi być dobrze wysuszane, ażeby podłogi nie rozsychały się.

GOSPODARKA TORFOWA W POLSCE. Polska posiada duże tereny torfowe. Z chwilą skasowania Instytutu Torfowego przy Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych badaniem pokładów torfowych zajął się Państwowy Instytut geologiczny. Dotychczas zinwentaryzowano i skartografowano torfowiska w województwach: Pomorskiem, Białostockiem i Poleskiem. Zarejestrowano 120.000 ha torfowisk płytkich. Inwentaryzacja wszystkich torfowisk w Polsce potrwa prawdopodobnie kilkanaście lat.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH, obejmujący przemysł żarówek elektrycznych najważniejszych państw został utworzony. Zadanie to było ułatwione wskutek istnienia przedtem europejskiego związku umownego dla cen w tym przemyśle. Do kartelu wchodzą największe i najpoważniejsze firmy. Zdaniem fachowców z biegiem czasu wszelkie mniejsze fabryki żarówek będą musiały zgłosić swe przystąpienie do kartelu ze względów konkurencyjnych.

POMYSLNA SYTUACJA W PRZEMYSLE KOPALNIANYM FRANCJI I BELGJI. Kopalnie francuskie w północnym okręgu przemysłowym, produkują zupełnie normalnie, i mimo spokojnej tendencji wewnętrznej, i niekorzystnych konjunktur zagranicznych, znajdują całkowity zbyt dla wydobycia. Zamówienia pokrywają się z produkcją. Także sytuacja panuje również w Zagłębiu Sahry. Przeciętny miesięczny dowóz węgla dla portów północnych Francji wynosił w r. ub. 100 tys. ton, nabywany przeciętnie po 1 f. na tonę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

KAROL KORN, Budowlana Spółka Akcyjna w BIELSKU

BILANS OTWARCIA W ZŁOTYCH

z dniem 1 stycznia 1925 r.
zatwierdzony na Walnem Zgromadzenia Spółki 20 maja 1925 r.

AKTYWA:

	Zł
1) Zapasy kasowe	1·496·06
2) Rymesy w portfelu	35.681·15
3) Wierzytelności bankowe	9.340·11
4) Wierzytelności do dłużników	475.359·63
5) Efekty i kaucje	21.431·47
6) Uczestnictwa konsorcjalne	165·850·—
7) Zapasy w materjałach	18 .527·30
8) Inwentarz ruchomy realności i maszyny	636.229·54
9) Przechodnie aktywa	371,854·84
	1,897,753·—

PASYWA:

		Zł
1) Kapitał akcyjny:		
zwaloryzowana I emisja mkp. 20,000·000·— po kursie 16 VI. 1921 (200)	zł 100,000·—	
zwaloryzowana II emisja mkp. 10,000.000·— po kursie z 14 XII 1921 (450)	zł 22.000·—	
zwaloryzowana III emisja mkp. 20,000.000·— po kursie z 14 XII 1922 (2.500)	zł 8.000·—	
zaokrąglenie	zł 12.282·—	
wartość aportu po strąceniu akcji, które przypadają na niego	zł 268.496·—	
przelew z funduszu rezerwowego	zł 89.000·—	500,000·—
2) Fundusze rezerwowe:		
a) Zwyczajny fundusz rezerwowy	zł 257.424·79	
b) Fundusz odnowień	zł 30.418·52	287.843·31
3) Długi u wierzycieli:		
a) Należytości	zł 487.985·11	
b) Przedpłaty	zł 438.849·24	926.834·35
4) Dywidendy niepodjęte		7·10
5) Przechodnie pasywa		22.937·30
6) Czysty zysk z r. 1924		160·130.91
		1,897.753·—

Bielsko, dnia 20 maja 1925 r.

Dyrekcja:
Inż. Korn mp. *König* mp.
Inż. Bogusław Klusak mp.

Komisja rewizyjna: 1137
Ryszard Mehlo mp.
Dr Paweł Sporysz mp. *Maksymilian Mester* mp.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·20
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	10·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.
Rządca drukarni L. K. Górski.